

Pestycydy w polskich miodach

22 kwietnia 2025

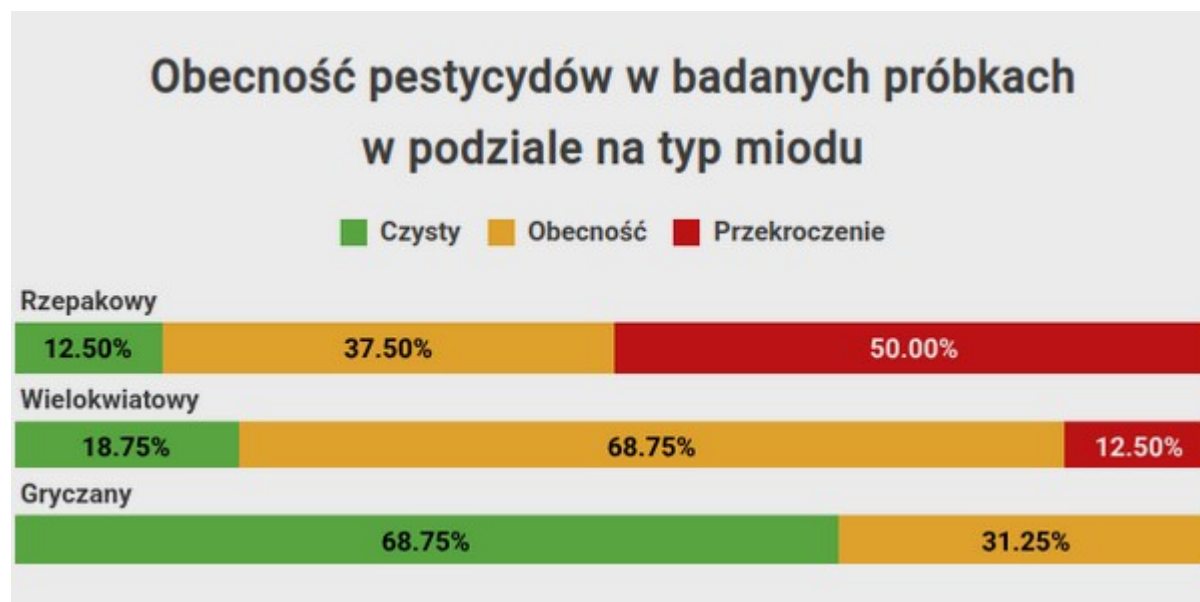
Substancje zakazane i niedopuszczalne stężenia toksycznych pestycydów – to znaleźli w polskich miodach badacze w ramach Wielkiego Testu Miodu przeprowadzonego w ramach akcji Adoptuj Pszczołę. Greenpeace przedstawia wyniki badań i apeluje, by rząd wreszcie zaczął skutecznie chronić owady zapylające.

Wraz z Dniem Ziemi rusza dwunasta edycja akcji Greenpeace Adoptuj Pszczołę. To ramach tej akcji organizacja przeprowadziła Wielki Test Miodu. Badanie sprawdziło, czy w polskich miodach znajdują się toksyczne pestycydy – środki chemiczne stosowane w przemysłowym rolnictwie, prowadzące do gwałtownego spadku globalnej populacji owadów, w tym dzikich zapylaczy. A to one odpowiedzialne są za powstawanie 1/3 żywności, która trafia na nasze stoły. Sprawdzając miód, Greenpeace chciał skontrolować stan środowiska, w jakim żyją owady zapylające.



Przebadanych zostało 48 próbek miodu, po trzy z każdego województwa: rzepakowy, gryczany i wielokwiatowy. Tylko w 17 próbkach (35%) nie było żadnych szkodliwych substancji. W pozostałych znaleziono 9 różnych pestycydów, z których trzy są szczególnie szkodliwe dla ludzi, owadów zapylających i innych

organizmów. W co piątej próbce badacze znaleźli tiachlopyrd, którego używanie jest zakazane od lutego 2021 roku. Z kolei w 10 próbkach przekroczony był poziom dopuszczalnej zawartości substancji toksycznej. Szczególnie skażony chemikaliami był miód rzepakowy. Tylko 2 z 16 próbek takiego miodu wolne były od pestycydów.



„Pamiętajmy, że ciało pszczoły działa jak naturalny filtr, który zatrzymuje metale ciężkie i wiele substancji toksycznych. Jeżeli mimo to znajdujemy takie substancje w miodzie, oznacza to, że stan środowiska musi już być alarmujący. Wśród wykrytych pestycydów są takie, które działają neurotoksycznie i szczególnie zagrażają dzieciom i ludzkim płodom. Wpływają na rozwój mózgu i układu nerwowego. To neonikotynoidy, działaniem zbliżone do nikotyny, a o jej szkodliwości nie trzeba już dzisiaj nikogo przekonywać. Badacze wskazali nam też inny problem. Te substancje wchodzi ze sobą w interakcje, tworząc jeszcze bardziej trujące koktajle chemiczne” – komentuje Krzysztof Cibor, szef zespołu kampanii w Greenpeace.

Test został przeprowadzony w laboratorium Zakładu Badania Bezpieczeństwa Żywności Instytutu Ogrodnictwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach metodą GC-MS/MS i LC-MS/MS PN-EN 15662:2018-06.

Ilustracje i źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)